GAZETA PORANNA

ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 6829. | Lwów, piątek, 14 września 1923. | Rok XIV.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza. Cena egz. 4000 Mp. Redaktor naczelny: Stanisław Zachariasiewicz

Minister Szydłowski we Lwowie.

Urzędnicy opodatkują się na cele szkolne.

Petruszewycz jeszcze nie oprzytomniał.

Warszawa. Tel. wł. (J.) Według doniesień z Wiednia Petruszewycz wysłał do Ligi Narodów obszerny memorjał w języku angielskim i francuskim, w którym domaga się **ponownego rozpatrzenia sprawy Małopolski Wschodniej.**

Wielka eksplozja w Metzu.

Warszawa. Tel. wł. (J.) Z Metzu donoszą do Wiednia, że wczoraj **eksplodował tam jeden z fortów.** Wybuch nastąpił skutkiem nieostrożności pewnego żołnierza, przyczem **eksplodowało 52 tysiące granatów.** Dotychczas brak jakichkolwiek szczegółów o tej katastrofie.

WSKAŹNIK DROŻYŹNIANY RAZ NA MIESIĄC.

Warszawa. (Tel. wł.) (J.) Delegat min. skarbu p. dr. Zaczek oświadczył delegatom urzędników państwowych i kolejowych, że rząd **zamierza ustanowić wydanie wskaźnika drożyźnianego tylko raz w miesiącu, tj. 15. każdego miesiąca.**

—o—

PODWYŻSZENIE OPŁAT POCZT. Z ZAGRANICĄ.

Warszawa. Tel. wł. (J.) Na mocy rozporządzenia władz pocztowych podwyższoną zostaje w komunikacji telegraficzno - pocztowej między Polską a zagranicą ekwiwalent franka złotego z 40 na 45 tysięcy mk.

—o—

REDUKCJA URZĘDNIKÓW MIN. REFORM ROLNYCH.

Warszawa. (Tel. wł.) (J.) Jak słychać, skutkiem oszczędności, zaprowadzonych w min. reform rolnych, około 300 etatów. **urzędników straci posady.**

—o—

OBNIŻENIE TRANZYTA DO ŁOTWY.

Warszawa. Tel. wł. (m.) Rząd polski zwrócił się do rządu łotewskiego z propozycją **obniżenia taryfy kolejowej na niektóre towary polskie tranzytowe.** Rząd polski byłby skłonny do udzielenia Łotwie takiej samej zniżki towarowej na niektóre towary łotewskie.

AWANTURY W SEJMIE PRUSKIM.

Warszawa. (Tel. wł.) (m.) Z Berlina telegrafują, że na wczorajszem posiedzeniu sejmu pruskiego przyszło do **awantur komunistycznych.** Przedłożenia rządowe komuniści określili jako nierealne. Równocześnie rozległy się z galerji wołania: „Precz z rządem“ Mimo wezwania przewodniczącego wołania te nie ustawały wobec czego musiano zarządzić opróżnienie galerji. Posłowie komunistyczni aplaudowali okrzyki galerji. Gdy przewodniczący zamknął posiedzenie posłowie komunistyczni krzyczeli „Paskarz, prowokator zostaniesz wnet wypędzony batami“.

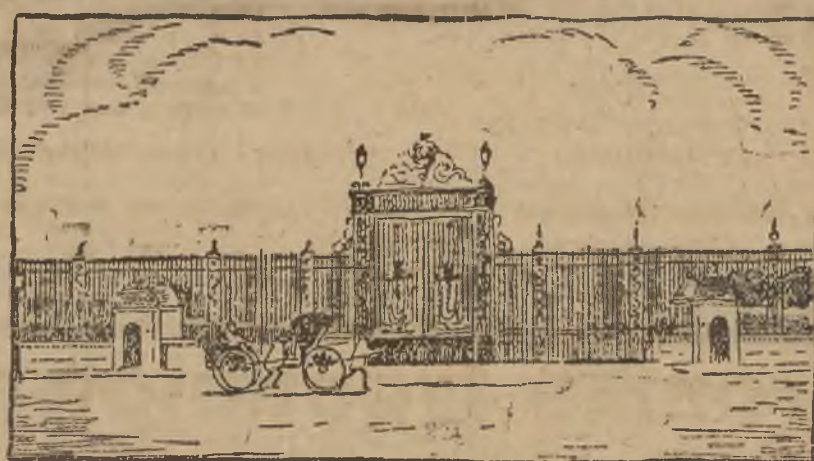
WZROST DROŻYZNY WE WRZEŚNIU 24.45%.

Warszawa. (Tel. wł.) (m.) Komisja dla ustalania wzrostu drożyzny przy głównym urzędzie statystycznym ustaliła na dzisiejszem posiedzeniu **wzrost drożyzny w pierwszej połowie września w porównaniu z drugą połową sierpnia na 24.45%.**

MARKA PAPIEROWA ZOSTAJE.

Berlin. (PAT.) Półurzędowo komunikują że wszelkie pogłoski o zamierzonem porzuceniu marki papierowej jako środka płatniczego są nieprawdziwe przeciwnie marka papierowa utrzyma swe znaczenie jako środek płatniczy a rząd niemiecki czyni przygotowania aby kurs jej powstrzymać.

Z KRAINY „WSCHODZĄCEGO SŁOŃCA“.



Na rycinie powyższej widzimy bramę pałacu Akasaka w Tokio, jakoteż oryginalną lektykę z zaprzęgniętym do niej człowiekiem. Powóz taki nosi w Japonji nazwę „ryksza“.

Naród, który żyje w obliczu śmierci.

Katastrofy Japonii w ciągu wieków.

Obecne trzęsienie ziemi w Japonii i liczba ofiar zaliczane są do najsilniejszych katastrof żywiołowych, jakie wydarzyły się w ciągu ostatnich kilku stuleci w Japonji. Następujące zestawienie wykazuje, jak często Japonja podlega tego rodzaju katastrofom i jakie ofiary pociąga to za sobą:

1596 rok: kilka miast zniszczonych przez trzęsienie ziemi i tysiące zabitych, 1703: trzęsienie ziemi Yeddo — 200.000 zabitych; 1855 r.: gwałtowne trzęsienie ziemi w Tokio; 1889 r.: dwukrotne trzęsienie ziemi w północnej Japonji, 30.000 ofiar; 1891 r.: trzęsienie ziemi, które dało się odczuć w całej Japonji, kilka miast zniszczonych.

Szczególne szkody poniosła Jokohama: 4.000 zabitych, 5.000 rannych, 50.000 domów zniszczonych. 1894 r.: Podziemne wstrząsy w prowincji Akita, około 300 domów zniszczonych; 1896 r.: trzęsienie ziemi w północnych prowincjach, 150 uderzeń w ciągu 20-tu godzin, 7.000 ofiar; 1899 r.: trzęsienie ziemi w centralnej Japonji; 1914 r.: wybuch wulkanu i trzęsienie ziemi na południu Japonji, 1.700 domów spalonych; 1922 r.: trzęsienie ziemi w Tokio i Jokohamie, ofiary w zabitych i rannych.

Dla porównania należy zaznaczyć, że **trzęsienie ziemi w Messynie w 1908 roku pociągnęło za sobą 177.263 zabitych.** Szkody wyrządzone oszacowane zostały na 140 miljonów funtów.

ARESZTOWANIE MORDERCÓW KOMISJI WŁOSKIEJ?

Rzym. (PAT.) „Epoca“ donosi o aresztowaniu w okolicy Janiny 8 **wenizelistów, oskarżonych o udział w zamordowaniu oficerów włoskich.** Dziennik utrzymuje, że jest nieuniknione **aresztowanie greckiego pułkownika Botarisa,** członka komisji granicznej, oraz członków komitetu epirotów. Wedle informacji dziennika, wielu członków stronnictwa antiwenizelistów powróciło do Aten.

SZKARLATYNA NA POMORZU.

Warszawa. Tel. wl. (J.) Urzędowo stwierdzono, że **w województwie pomorskiem panuje epidemja szkarlatyny,** która szerzy się zwłaszcza na półwyspie Helu, gdzie dotąd zanotowano 6 wypadków śmiertelnych.

—o—

ZATARG O RJEKĘ ZŁAGODNIAŁ.

Warszawa. (Tel. wł.) (m.) Według otrzymanych tu informacji, **naprężenie stosunków włosko-jugosłowiańskich w ciągu ostatnich 24 godzin znacznie osłabło.** „Epoka“ włoska podaje na podstawie źródłowych informacji, że nikt we Włoszech nie myślał o wywarciu na Jugosławję nacisku wojskowego.

„Chcemy marki polskiej i żywności z Polski!“

TAKIE OKRZYKI SŁYCHAĆ NA ULICACH GDAŃSKA.

Gdańsk. (PAT.) Od kilku dni w sferach robotniczych panuje wielkie zdenerwowanie, albowiem zarobki nie wystarczają na pokrycie codziennych wydatków. Ceny, jakich żądają kupcy gdańscy przewyższają już oddawna ceny przedwojenne. W związku z tem **przyszło wczoraj na Rynku Długim do ekscesów, które przybrały w końcu charakter antysemicki.** Demonstranci usiłowali wtargnąć do kantoru wymiany. Napadano na żydów, przechodzących ulicami. Wśród demonstrujących tłumów słychać było **głośne okrzyki: „Dość mamy tej polityki, chcemy marki polskiej i żywności z Polski“.**

NISZCZENIE RUBLI CARSKICH.

Warszawa. (Tel. wł.) (J.) Z Moskwy donoszą, że komisarjat rządowy dla spraw finansowych wydał polecenie **zniszczenie wszystkich carskich znaków pieniężnych, jak również i rubli dumskich oraz t. zwanych „Kierenek“.**

ZNÓW ROZRUCHY NA UKRAINIE I KUBANIU.

Warszawa. Tel. wł. (m.) Nadeszły tu z Charkowa depesze, że z chwilą przystąpienia na Ukrainie i nad Donem do ściągania podatku żywnościowego wznowiły się w całym szeregu miejscowości **rozruchy chłopskie mające charakter antysowiecki.** Poza tem na Kubańszczyźnie chłopstwo występuje pod hasłem narodowych idei rosyjskich albo ukraińskich. **Rząd sowiecki głosi** otwarcie, że ruchem tym kierują emigranci rosyjscy ukryci za granicami Rosji.

JAK BYŁO DO PRZEWIDZENIA...

Berlin. (PAT.) Jak donosi poselstwo rosyjskie, **doniesienia o rzekomym zamachu w Moskwie i o zamordowaniu Trockiego, są zupełnie bezpodstawne.** Równocześnie dementuje poselstwo informacje „Vorwärtsu“, jakoby Radek bawił w sierpniu w Berlinie i oświadcza, że temsamem upadają wszystkie twierdzenia o rzekomych sprawozdaniach Radka w Berlinie do Moskwy.

OBLICZONA ILOŚĆ ZABITYCH W TOKIO = 84 TYSIĘCY.

Londyn. (PAT.) „Times“ donoszą z Tokio, że wedle danych oficjalnych ostatecznie obliczonych, liczba zabitych w Tokio w czasie trzęsienia ziemi wynosi 84.114. Banki w Tokio zwróciły się do rządu o pomoc kredytową w wysokości 180 milj. jenów.

UDAREMNIONY ZAMACH W LIZBONIE.

Lizbona. (PAT.) Aresztowano tu kilku osobników uzbrojonych w rewolwery a podejrzanych o zamiar **dokonania spisku na życie prezydenta ministrów.**

Z DNIA.

Przepowiednia katastrof światowych.

I jakże dzisiaj możesz spać bez troski?
Ledwieś ochłonął trochę po Japonji,
Aż tu się wyrwał znów geolog włoski
Taki, co pewnie za senzacją goni
I zapowiada w proroczym zapędzie,
Że wkrótce cały światek trząść się będzie.

Co do mnie, wróżba ta mi snu nie psuje
I uspokajam swe dzieci i żonę.
Niechaj się ziemia kurczy i faluje,
Nawet trzęsienie ma swą dobrą stronę:
Choć z lęku skórki nas nawiedzą gęsie
Może z nas wreszcie głupotę wytrzęsie.

NEMO.

JAK DŁUGO ZOSTANĄ NA KORFU?

Warszawa. (Tel. wł.) (J.) Z Rzymu donoszą: Półurzędowy dziennik „Tribuna“ pisze: **„Pozostaniemy na wyspie Korfu tak długo, dopóki sprawa odszkodowań nie wyjdzie ze sfer rozważań dyplomatycznych na grunt konkretnych faktów.**

MARSZAŁEK FRANCJI W BELGRADZIE.

Belgrad. (PAT.) Wczoraj wieczorem przybył tu marsz. Franchet d'Esperey i powitany został na dworcu przez osobistości urzędowe. Równocześnie przybył Pasicz. Marszałek wśród dźwięków Marsyljanki udał się z dworca do poselstwa francuskiego, a następnie do hotelu „Serbski kraj“, gdzie zamieszkał jako gość rządu.

—o—

PODJĘCIE ROKOWAŃ Z NIEMCAMI.

Warszawa. (Tel. wł.) (J.) W Berlinie otrzymano wiadomość, jakoby **francuski minister Le Trocquer miał przybyć niebawem do Berlina, celem podjęcia rokowań z rządem niemieckim w sprawie Z. Ruhry.**

Kronika tygodniowa,

(„Targi Wschodnie“. — Sukces p. dyr. Tomickiego. — Zaczynam i ja robić majątek! — Mundek wyprowadził się na strych!)

Od czegoż mam zacząć „Kronikę“ — jak nie od „Targów“. Wszak to jedyny temat dzisiaj dla prasy lwowskiej. — Wszak „Targi“ nasze — to polski Czyn! To chlubne świadectwo dojrzałości dla polskiego przemysłu fabrycznego, dla rodzimego rękodzieła! To radosny zew powstającego z ruin i zgliszcz dobrobytu narodowego!!!... Z dumą więc, radosną dumą, przyłączam się i ja — skromny kronikarz — do słów, jakie padały z ust dostojnych gości, przybyłych na „Targi“ i wołam wraz z nimi, z całego serca: „Pionierom polskiego przemysłu — cześć!“ „Wszystkim tym, którzy niezłomną pracą wśród ciężkich warunków, budzą, przez lata niewoli drzemiące, siły narodu — cześć!“

— — — — — — — —

Pan dyrektor Tomicki doczekał się wreszcie chwili, w której śmiało zawołać może: — „A co? Ktoby to potrafił — jak nie Tomicki!! Ha? Jeździliście dotąd jak śledzie w beczkach. Gnietli was, deptali, łamali żebra na przystankach, obdzierali poły i rękawy od waszych zarzutek czy bluzek. Przy kawiarni Wiedeńskiej pełniła stale służbę pogotowie straży pożarnej i pogotowie ratunkowe od wywichnięcia stawów lub wydłubania oka... A dziś?? Co?? Dziś, w dniach „Targów“ „idzie sobie“ tramwaj „T“ taki zwykły, pojedyńczy i wiezie ośm osób we wnętrzu, a na platformie... ziewający konduktor! Ha!? Ktoby to potrafił?“

— — — — — — — —

Masz rację — czcigodny Panie Dyrektorze! Nic potrafiłby tego dokonać... nikt!

Za to też przyjmij, Panie Dyrektorze, odemnie, który też przestałem tramwajem jeździć, wyrazy najwyższego uznania i wdzięczności!!

— — — — — — — —

„A ja zrobię to samo i prędzej i lepiej!“ — powiedział referent ministerstwa kolejowego — i podwyższa od 1. października b. r. taryfę kolejową o 100%! I ręce zaciera na samą myśl, jak to ludzie od 1. października jeździć będą wygodnie, po 2—3 osoby na wagon cały! Jak to zmniejszy się zapotrzebowanie wozów szalenie! Na przyszłe lato w Gdyni, Sopotach, Zakopanem, Ciechocinku, Truskawcu, czy innych Jaremczach lub Worochtach stać będzie nie po 28—40 wagonów towarowych z kolejarzami-letnikami, lecz po 200 i to osobowych I. i II. klasy, t. zw. „Poolmanówek“...

Wtedy zbledną zasługi p. Tomickiego położone tylko dla Lwowa — wobec usług, jakie odda ministerstwo kolejowe... Polsce!

— — — — — — — —

Mamy tysiące towarzystw „akcyjnych“, jak: „Akc. Tow. browarów“, „Akc. Tow zaliczkowe“, „Akc. fabryka zapałek“, „Akcyjne tow. producentów mamek“ i t. p. Wszystkie one z poręką ograniczoną lub nieograniczoną, zazwyczaj z ograniczoną dyrekcją lub Radą nadzorczą... Jedne kwitną, inne wegetują. Jedne powstają na ich gruzach — a wszystkie razem wzięte opierają egzystencję swoją na większej lub mniejszej naiwności ludzkiej. — która wierzyć każe w to, że jeśli człowiek chce żyć w obecnych czasach jako—tako, musi zostać akcjonarjuszem. I na tem tle powstała choroba społeczna, którą świat naukowy lekarski nazywa „obłędem akcyjnym“, albo „manją akcjonarjusza“. Jest to ciężcy pęd za nakazem kursów giełdowych, do kupowania różnych „pewnych“ lub „silnych“ akcji, kończący się zazwyczaj stratą mniej lub więcej dotkliwą.

I ja uległem temu pędowi i dałem się namówić na zakupienie kilku akcji nowego Tow. akcyjnego — pod nazwą „Polskie wiatry“. Rzecz ma być wspaniała. „Wiatry“ pójdą wkrótce szalenie w górę, tak, że nie dopędzi ich żadne inne Tow. akcyjne! A no, zobaczymy!...

— — — — — — — —

Chciałem na te akcje namówić Mundka. Znacie go? Mój przyjaciel! Poszedłem do niego — lecz w domu go nie było. Sześć razy chodziłem cierpliwie, aż raz złapałem go na schodach...

— Gdzie ty się włóczysz? — mówię. — Sześć razy byłem u ciebie i nie mogłem w domu cię zastać!“

— Nie zastałeś — mówi Mundek — bo mieszkam od 5. bm. do 17... na strychu!

— ???...

— Urządziłem mój pokój i przedpokój tak, aby je wynająć na „Targi Wschodnie“. Sam przeniosłem się na strych i... czekam. Widzisz, za 12 dni weźmę przeszło miljon i... kupię sobie buciki, bo z tych mi już palce wyłażą, a dodatek 30%-wy w całości oddałem za wyprasowanie 4-ch koszul i 5-ciu kołnierzyków... Może przecież... uda mi się... Słyszałem, że ktoś wchodził do bramy, sądziłem, że to o pomieszkanie... a to ty — dodał z kwaśną miną....

Poszedłem z nim na strych. Urządzenie nowego „mieszkania“ było dosyć... pojedyńcze: kosz od bielizny zastępował łóżko, a kołdrę stary płaszcz jesienny. Więcej nie było tam nic! Mundek poświęcał się „pro publico bono...“

Oby tylko wynajął swoje dwa „pokoje“ — gdyż długo nie chciałbym się z nim spotkać, gdyby do 17. bm. spał w koszu na strychu, a mieszkanie czekało niezajęte na oprzątnionych gości!

Leon Żypowski.

—o—

Z Targów Wschodnich.

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE W GNIEŹNIE „TABROMIK“.

Taki napis olbrzymich rozmiarów wita nas u samego wejścia na Targi Wschodnie. Tuż bowiem na samym froncie, w pierwszym pawilonie z lewej strony, ulokował się p. T. B. Mikolajczak, właściciel fabryki wódek i likierów „Tabromik“ w Gnieźnie. Wystawia tutaj znakomite swe wyroby, z których przedewszystkiem likiery deserowe „En Passant“ i wypalanka „O. P. B.“ trzy korony, cieszą się już dzisiaj zasłużoną sławą.

Chwali się „Tabromikowi“, że pozostał wierny Targom Wschodnim i że godnie — tym razem jako jedyny — reprezentuje firmy Wielkopolskie branży wódczanej.

Lecz Firma „Tabromik“ przyniosła nam w tym roku miłą niespodziankę. Wystawia bowiem obok likierów, wytwory drugiej swej fabryki, a mianowicie fabryki wyrobów drzewnych, którą pod nazwą „Lignum“ uruchomiła jako oddział drugi swych zakładów przemysłowych. Narazie produkuje tylko krzesła w surowym stanie i jakkolwiek pracuje zaledwie od kilku miesięcy, zdołała zapędzić już pięćdziesiąt maszyn, produkujących około trzy tysiące krzeseł tygodniowo.

„Tabromik“ znakomicie wyzyskał naturalne bogactwa Ojczyzny naszej. Najpierw okowitę, stwarzając pierwszorzędną fabrykę wódek i likierów polskich, a następnie drzewo, przez założenie fabryki wyrobów drzewnych, która nie tylko w kraju, ale przedewszystkiem za granicą wzmocni prestige przedsiębiorczości polskiej.

EMALJE SREBRNE I ZŁOTE FIRMY HILLEBRAND Z WIEDNIA.

W **Pawilonie austrjackim** niezwykłe zainteresowanie wykwintnej publiczności skupia się koło eksponatów słynnej wiedeńskiej firmy **Hillebrand et Co Fabryka galanterji złotej i srebrnej.** Eksponaty te mogły przybyć do Lwowa dopiero z kilkudniowem spóźnieniem po zakończeniu Targów Wiedeńskich, na których była firma reprezentowana.

Widzimy tu rzeczy najwykwintniejsze w emalji złotej i srebrnej jak papierośnice, kasetki, puzderka na klejnoty, na puder, bombonierki, serwisy na wódkę, lusterka, flakony na perfumę torebki damskie itd. Jako ostatni krzyk mody wiedeńskiej przywiozła firma do Lwowa nader pomysłowe i eleganckie, srebrne i emaliowane necessarki damskie, które noszone na sznureczkach zastępują torebki. W formie małej srebrnej książeczki mieszczą one cały podręczny arsenał kobiecy, a więc: chusteczkę, flakon z perfumą, pudełeczko z pudrem, ołówek na wargi i zegarek. Poszukiwaną nowością jest także zegarek w formie wisiorka z flakonem na perfumy.

WIEDEŃSKIE ARTYSTYCZNE ROBOTY DRUTOWE P. ELLY RÖCKLER

Obok eksponatów firmy Hillebrand umieściła niezwykle piękne okazy artystycznych **robót drutowych p. Elly Röckler z Wiednia.** Szczególniejszy podziw budzą srebrne i złote serwetki, wykonane bądź w całości w misternej robocie drutowej, bądź też ze środkami haftowanymi ściegiem barwnym „petit point“. Równie zasługujące na uwagę są odznaczające się pajęczą delikatnością białe koronkowe kapki, z których niektóre mają także środki batystowe lub markizetowe. Po zatem widzimy tu tak modne dziś włóczkowe roboty barankowe, ślicznie paciorkowe pasko, zakieciki włóczkowe itp.

Z KRAINY „WSCHODZĄCEGO SŁOŃCA“.



Rycina przedstawia słynne z piękności gejsze japońskie, ukryte stosownie do zwyczajów poza klatką, z której wydobywa się je dla uciechy tego, kto zapłaci przepisaną taksę.

Sztuka stosowana w Pawilonie Sztuki.

RZEŹBY DRZEWNE P. H. TYNOWSKIEJ, POZNAŃ.

W naszem wczorajszem sprawozdaniu o eksponatach artystycznych p. H. Tynowskiej wkradła się przykra pomyłka techniczna, a mianowicie zakończenie tego artykułu dołączono błędnie do opisu innego kiosku, co zresztą uważny czytelnik mógł spostrzedz bez trudu. Nie chcąc jednak czynić w niczem ujmy tym prawdziwie cennym okazom, prostujemy tę mimowolną niedokładność.

KILIMY P. ZOFJI GORECKIEJ SNIATYN.

P. Zofia Gorecka, której prawdziwie artystyczne kilimy i dywany mieliśmy sposobność oglądać już na poprzednich Targach, wystąpiła w tym roku również z bardzo piękną kolekcją. P. Gorecka, wychodząc z założenia, że kilimkarstwo nasze powinno zachować swój właściwy charakter, przeważnie uwzględnia wzory ornamentacyjne, oparte na ludowych motywach, oraz odtwarza kilimy muzealne.

Pozatem jednak, idąc za kierunkiem mody, wyrabia także kilimy o motywach kwiatowych. Wszystkie okazy odznaczają się czystością wykonania i doskonałym materjałem. Zastępstwo zakładu, który pracuje przeważnie dla prywatnej klienteli, znajduje się **we Lwowie przy ul. Listopada l. 36.**

WYSTAWA GALANTERJI DRZEWNEJ „SLÖJD“ p. ŁUCJI WIESER.

Znana we Lwowie zaszczytnie **Szkoła robót zręczności „Slöjd“ p. Łucji Wieser przy ul. Sokoła l. 3** na obecne Targi Wschodnie przygotowała eksponaty niezwykłej naprawdę miary. Ogólny podziw wzbudzają te wszystkie szkatułki, ramki, obrazki etc. zdobne w artystyczne intarsje, inkrustacje, rzeźby, malowidła na szkle itp. Wszystko wypracowane według zupełnie oryginalnych motywów. Szczególniejszą uwagę zwracają: kącik zakopiański oraz naśladownictwo laki, w której to technice prawdziwie zachwycający jest parawan wschodni. W kiosku tym jako miłe ożywienie spotykamy wytworne **laleczki p. Ewy Fried.**

SZKOŁA I WYTWÓRNIA BATIKÓW I SZTUKI STOSOWANEJ P. IRENY POLAK.

Zachwycająca, ale niezwykle trudną jest technika batikowa. Można w tym dziale tworzyć rzeczy prześliczne i szkaradne. To też szczere uznanie należy się p. Irenie Polak, która utworzyła w naszem mieście pierwszą szkołę batików przy ul. Tarnowskiego l. 9. Przepiękne eksponaty, jakie widzimy na wystawie jej prac świadczą dowodnie, że Irena Polak jest artystką, obdarzoną wysokiem poczuciem piękna, co się przejawia w kompozycji wzorów i sharmonizowaniu barw — zaś nienagannie zachowana czystość konturów wskazuje na doskonałą technikę.

Również okazy sztuki stosowanej intarsje, — inkrustacje tłoczenia w skórze, poduszki haftowane i t. p. odznaczają się prawdziwie wytwornym smakiem i artyzmem wykonania.

P. Min. przemysłu i handlu Szydłowski

na Targach Wschodnich.

(d.) Wczoraj rano do Lwowa przyjechał **p. Szydłowski, minister dla handlu i przemysłu.**

Przyjazd pana ministra Lwów powitał bardzo gorąco, bo tu właśnie **koncentruje się wszelki handel i przemysł,** czego wymownym wyrazem są **Targi Wschodnie.** Z okazji tychże bawili już we Lwowie różni ministrowie. Jednak **najważniejszym i o doniosłem znaczeniu jest przyjazd ministra dla handlu i przemysłu p. Szydłowskiego.** To też przemysł nasz, odradzający się na gruzach wojennych, z wielkiem zadowoleniem witał pana ministra, który swoje pierwsze kroki po objęciu teki ministerjalnej skierował do Lwowa, gdzie od trzech lat formuje się prawdziwy **suchy port handlu polskiego ze Wschodem.**

A jak cenionym był ten przyjazd charakteryzuje najlepiej fakt, że na dworcu kolejowym celem powitania pana ministra zebrało się — jak rzadko kiedy — bardzo liczne grono osób, w którem jawili się: wojewoda **Grabowski z sekretarzem Milewskim,** b. minister **dr. Stesłowicz** imieniem Izby handlowo-przemysłowej, prezydent miasta **Neuman,** dyrektor policji **dr. Reinlender,** dyr. **Karol Grodki,** komendant okręgowy policji państwowej **insp. Wiczyński,** imieniem Targów Wschodnich **prezes Turski** i dyr. **Grossman,** komendant policji miasto Lwów **insp. Łukomski,** naczelnik stacji **insp. Gillek,** nadkomisarz pol. **Bodnar,** a dalej bardzo liczne delegacje towarzystw, oraz instytucji przemysłowych, ekonomicznych i naftowych.

Wysiadającego z wagonu pana ministra Szydłowskiego powitał wojewoda Grabowski, poczem przedstawił obecnych panu ministrowi.

W towarzystwie pana ministra przyjechali naczelnicy Wydziałów **dr. Bartoszewicz** i inż. **Sygietyński,** dyrektor departamentu górniczego **Stanisław Świętochowski** i dyrektor zakładów naftowych **Hoffman.** Z dworca kolejowego pan minister w towarzystwie wojewody Grabowskiego i swego otoczenia odjechał do gmachu województwa.

Następnie pan minister Szydłowski udał się na **Targi Wschodnie,** gdzie u wejścia powitali go prezes Turski i dyr. Grossman z urzędnikami Targów, poczem pan minister zwiedzał pawilony. W czasie oglądania eksponatów wyjaśnień udzielali panu ministrowi prezes Turski i dyr. Grossman. Pan minister Szydłowski **bardzo dodatnio na każdym kroku wyrażał się o Targach Wschodnich,** ich znaczeniu dla Państwa, przyczem wyraził uznanie dla przemysłu górnośląskiego metalowego i dla wystawców z Gdańska, którzy udziałem swoim w Targach Wschodnich zaznaczyli przynależność do państwa polskiego, wykazując bardzo chlubną działalność gospodarczą. Równocześnie pan minister pod adresem przemysłu łódzkiego wyraził się, że ten wskutek wstrzymania się z udziałem w tegorocznych Targach wykazał niezrozumienie sytuacji gospodarczej i to właśnie w chwili, gdy wobec zagranicy winniśmy wszyscy zaznaczyć potęgę państwa naszego.

Nadto pan minister bardzo żywo interesował się przemysłem chemicznym i gumowym, skrupulatnie zwiedził wszystkie bez wyjątku pawilony, a w oddziale francuskim wystawcy Francuzi zgotowali panu ministrowi serdeczne przyjęcie, w czasie którego uraczyli pana ministra prawdziwym francuskim szampanem.

Po prawie czterogodzinnym pobycie na Targach Wschodnich p. minister Szydłowski, żegnany serdecznie przez prezesa Turskiego, dyr. Grossmanna i grono wystawców, udał się na posiedzenie do Towarzystwa naftowego, a po objeździe brał udział w **konferencji w Izbie handlowo-przemysłowej**, poczem o godz. 8 wieczorem, żegnany przez przedstawicieli władz, odjechał z powrotem do Warszawy.

Telegramy.

WKŁADKI OSZCZĘDNOŚĆ. P. K. O. NA POCZTACH.

Warszawa. (Tel. wł.) (m.) Naczelna dyrekcja P. K. O. komunikuje, że oszczędności na rachunek złotowy P. K. O. składać można **wyłącznie w urzędach pocztowo telegraficznych** z wyjątkiem urzędów i ajencji pocztowych, które nie przyjmują oszczędności złotowych, a to ze względu na niemożność terminowania tych urzędów o zmianach kursu złotego polskiego.

—o—

JAK SIĘ ZAKOŃCZY INCYDENT Z METROP. SZEPTYCKIM?

Warszawa. (AW.) „Gazeta Warszawska“ podaje, że metropolita Szeptycki na audjencji u prez. Rzpltej, która odbyć się ma w najbliższym czasie, wygłosi przemówienie, w którem **wyrazi swój obecny stosunek do Państwa polskiego. Tekst przemówienia zgodnie z wymogami ma być uprzednio przedłożony rządowi i kancelarji cywilnej Prezydenta.**

Według krążących pogłosek audiencja ta i złożona przy tej sposobności deklaracja zakończyć mają incydent z metropolitą Szeptyckim.

—o—

70 MILJONÓW MAREK ZA DOLARA.

Wiedeń. (PAT.) „N. Fr. Presse“ donosi z Berlina, że dziś nastąpiła dalsza zwyżka dewiz. O godz. 13 płacono za dolary 60 miljonów, za funt szterling 275 miljonów. **Później dolar podniósł się na 70 miljonów a Londyn na 320 mili.**

Walka z drożyzną w Brodach.

(Od koresp. „Gazety Porannej“).

Wiec, który odbył się w Brodach 23. zm. staraniem stowarzyszenia chrześć. rzemieślników „Gwiazda“ uchwalił następujące postulaty, które przedłożył starostwu:

1) Zaprowadzenie godzin targowych, t. j. aby przekupniom nie wolno było wykupywać do godziny 10-tej rano artykułów żywnościowych na drogach. 2) Kontrola na dworcu kolejowym nad wywożącymi żywność i konfiskata towaru u nieuprawnionych. 3) W poniedziałki podczas targu należy sprawdzić, czy obcy zgonnicy posiadają prawo do wykupu nierogacizny, którą zwykle do Krakowa koleją wysyłają. 4) Z powodu że w mieście powstają coraz to nowe placówki wykupu jaj — należy sprawdzić czy takowe uprawnione są do takiego masowego wykupu, oraz wstrzymać udzielanie dalszych pozwoleń. 5) Ustanowienie cennika dla przemiału zboża w młynach oraz cennika dla artykułów żywnościowych a zwłaszcza chleba i mięsa. 6) Poczynić starania, aby w Brodach służba bezpieczeństwa pełniła Policja Państwowa. — 7) Za wzorem innych miast należy zarządzić przegląd nad zapasami towarów zamagazynowanych.

Za Komitet wiecowy: Bednarowski, Pastrnach, Kohler, Morawicki, Rze[illegible] [illegible] i West.

Urzędnicy opodatkują się na cele szkolne.

Doniosłą tę akcję zapoczątkowali kolejarze.

(Stb.) Pracownicy kolejowi, znani z ofiarności i inicjatywy, gdy chodzi o interes państwa i społeczeństwa, podjęli doskonale pomyślaną i duchem obywatelskim podyktowaną akcję oświatową. Odnośna odezwa mówi:

„Obecne warunki życiowe stają się coraz nieznośniejsze. Ludzie dobrej woli, Rząd i nasz Sejm radzą, jak mogą i jak umieją, ale znacznej poprawy nie odczuwa się. Tylko zbiorowa wola społeczna może sprowadzić zmianę na lepsze. Ponieważ w Polsce jest znaczny brak szkół ludowych i średnich, zaś Skarb polski nie ma potrzebnych środków,

niechaj się każdy sam opodatkuje wedle możności dla celów szerzenia oświaty.

My urzędnicy polscy, chcąc dać dobry przykład, złóżmy oświadczenie pisemne, że przez 3 lata pozwalamy potrącać z poborów po 1 złotym polskim miesięcznie (kogo nie stać, niech da pół, a kto może, niech da 1 i pół lub 2) z warunkiem, że pieniądz zebrany ma Rząd zużyć na otwieranie takich nowych szkół i takie powiększenie uniwersytetów oraz naukowe odczyty w Polsce, na które Sejm nie mógł uchwalić środków.

Zwracamy się z niniejszym apelem do wszystkich pracowników państwowych i samorządowych, oraz do wszystkich innych obywateli kraju, by dali posłuch temu wezwaniu. Niech każdy da co może i jak może. — Dlatego prosimy, aby wszystkie urzędy państwowe i samorządowe zaopatrzyły się w odpowiednie znaczki (np. po 1/20, 1/10, 1/2 i 1 złotym) dla pobioru mniejszych i większych kwot od dostawców i odbiorców państwowych i samorządowych, od pasażerów kolejowych i tramwajowych, niechaj się pobiera w sklepach, restauracjach itp., w miastach i po wsiach **odpowiedni dobrowolny podatek na ten cel, a przekonamy się jak w niedługim czasie obudzi się myślenie społeczne. Szkoły i oświata przysporzą nam dobrych obywateli i dadzą nam ulepszoną administrację szybciej, niż wszelkie ustawy i nakazy.**

Licząc na solidarność Kolegów, prosimy wszystkich P. P. Prezesów D. K. P., oraz urzędów państwowych i samorządowych o rozesłanie spisów pracowników w ich okręgach z prośbą **o złożenie podpisów, stwierdzających wolę poparcia poruszonej akcji i o wskazanie kwoty, której potrącanie z poborów konsentują.** Urzędnicy Min. Kolei Żelaznych podjęli się przeprowadzenia dalszych potrzebnych kroków w Ministerstwie Skarbu.

Niniejsza akcja opiera się na założeniu, że rząd ma aparat gotowy do nauczania i do pobierania ofiarowanych podatków, a tylko pieniędzy nie ma i że przez tworzenie dla niniejszej akcji prywatnych kół lub przez przyciąganie do niej istniejących gdzieniegdzie towarzystw, nie osiągnęłoby się poważnych wyników, a spowodowałoby się nadmierne koszta, różnice zdań i niejednolitość działania.

Ofiara pół złotego miesięcznie, poniesiona tylko przez 400.000 urzędników, dałaby rocznie około 100 miljardów mkp.

Jeżeli do tego doda się ofiary obywateli wolnych zawodów, przyjąć należy, iż niniejsza akcja **może potężnie ułatwić Państwu jego zadanie oświatowe, a społeczeństwu odjąć nareszcie ciągłą troskę o nią**“.

Wieści z Jarosławia.

ARESZTOWANIE KOLEJOWYCH ZŁODZIEI. — WYSTAWA OWOCÓW. — PRZYJAZD TEATRU.

(Od naszego korespondenta).

(s.) Przypadkowym zbiegiem okoliczności wpadła tutejsza policja państwowa na trop dwóch niebezpiecznych złodzieji kolejowych, operujących na szlaku kolejowym Lwów—Kraków. Są to Karol Miłkowski, liczący lat 20 z Rożwienicy ad Jarosław, syn bogatego gospodarza i fabrykanta sera i niejaki Władysław Balicki z Jarosławia, liczący lat 19. Obu niebezpiecznych złodzieji aresztowano i osadzono w aresztach policyjnych.

W toku śledztwa policja zdołała odebrać rzeczy, pochodzące z kradzieży, wartości ponad 50 miljonów marek, jak złoty zegarek męski, kilka pierścionków złotych i walizkę z garderobą.

Obecnie odbywa się w Jarosławiu wystawa pszczelniczo - pomologiczna (owoców), w czasie której odbędą się odczyty z tego zakresu pp. Jarosława Krakusa, naczelnika sądu w Sieniawie, Eug. Poluszyńskiego, wojew. referenta ogrodnictwa, Wład. hr. Szembeka i Jana Kraśniińskiego.

Dnia 10 bm. zawitał do Jarosławia krakowski teatr „Nowości“ pod dyrekcją Tadeusza Pilarskiego i odegrał w sali „Sokoła“ „Dziewczę z Holandji“, operetkę w 3 aktach Steina.

Podpalenie probostwa w Brzeżańskiem

Przed kilku dniami wybuchł około północy w Budyłowie pow. Brzeżany, pożar, który zniszczył kompletnie majątek ks. Tarczyńskiego. Szkoda dochodzi niemal do ½ miljarda mkp., gdyż spłonęły wszystkie zabudowania napełnione zbiorami, maszyny rolnicze i wiele innego inwentarza. Pewne poszlaki wskazują, że jest to akt sabotażu, gdyż ogólnie ceniony ks. Tarczyński wrogów nie miał. Za sprawcami podpalenia policja wdrożyła energiczne poszukiwania.

Czy karać za potanienie cen?

Pewien burmistrz małego miasteczka powiatu Leszno (Wielkopolska) wystosował zapytanie do władzy przełożonej tej treści:

„Piekarze tutejszego miasta nie stosują się do cen ustalonych przez komisję drożyźnianą i **sprzedała chleb po 10, 11 i 12 tysięcy mk.** za bochenek 4-funtowy, **zamiast po 16 tysięcy**, jak **ustaliła komisja. Zapytuję się, czy winnych podać do odpowiedzialności?**“

Pożegnanie ministra inż. Nosowicza w Katowicach.

(Korespondencja własna „Gazety Porannej.)

Onegdaj żegnali szefowie wszystkich Wydziałów i podwładni urzędnicy inż. A. Nosowicza, prezesa dyrekcji kolei państw. w Katowicach, który powołany został do objęcia teki ministra kolei żelaznych po p. Karlińskim.

W imieniu personalu kolejowego przemówił do ustępującego prezesa wiceprezes p. Ruciński, podnosząc zasługi jego, jakie on oddawał na tak trudnym posterunku w stosunkowo bardzo krótkim czasie wśród tak ciężkich warunków na Górnym Śląsku. — W gorących słowach dziękował inż. Nosowicz za ten objaw życzliwości i uznania ze strony pracowników kolejowych.

Przed wyjazdem do Warszawy zjawili się na dworcu kolejowym przedstawiciele Województwa, wojskowości, sfer przemysłowych i liczny personal kolejowy. Jakim mirem i poważaniem cieszył się inż. p. Nosowicz wskutek swej niestrudzonej pracy, głębokiej wiedzy fachowej i objektywności wobec personalu kolejowego, a szczególnie **w sferach robotniczych**, świadczy ta okoliczność, że **robotnicy kolejowi stanęli w zwartych szeregach z muzyką na peronie kolejowym, by pożegnać swego ukochanego szefa,** który odszedł na zaszczytne stanowisko, żegnany gorącym żalem wszystkich kolejarzy.

Giełda.

Z dnia 12 września.

—

W dniu dzisiejszym jak zwykle we środę giełda efektów nieczynna, a giełda walut i dewiz zamknięta z powodu rozporządzenia Min. Skarbu.

*

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT.) Notowania wstępne z dnia 12 września. Berlin 0.00.00.97, Holandja 218.90, Nowy Jork 557¼, Londyn 25.07, Paryż 32.17, Medjolan 24,87, Praga 16,70, Budapeszt 0.03, Bukareszt 2.55, Belgrad 6.00, Sofja 5.40, Warszawa 0,00,22, Wiedeń 0,00,78½, Austr. stempl. 0.00.79.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Zieleniewski 2100. Cegielski 180. Siersza g. 1225, 84. TPG. 800. Nafta 123. Chodorów 1325. Z. B. Kr. 50. B Z. S. Zar. 610.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. (PAT.). Notowania końcowe z dnia 12. września br. Dolary St. Zj. 259, kupno 261500, sprzedaż 256500.

Czeki: Belgja 12100 k. 12200 sp. 12000, Berlin 0,0040 k. 0,0035, Gdańsk 0,0040 k. 0,0035, Londyn 1.180 kup. 1,190, sp. 1,170, Nowy Jork 259, kup. 261500, sp. 256500, Paryż 14700, kup. 14850, sp. 14550, Szwajcarja 46590, kup. 47050, sp. 46100. Wiedeń 3,67, kup. 3.70, sp. 3,64, Włochy 11500, Praga 7800.

GIEŁDY NIEMIECKIE.

Warszawa. (Tel. wł.) (J.) Na giełdzie dzisiejszej w Gdańsku marka polska notowana 40 tysięcy, dolar amerykański 110 miljonów. — W Berlinie marka polska dziś 37.500, przekazy 38.000, dolar 100 miljonów, funt angielski 450 milj.

Kronika.

Lwów, 12 września.

Pogrzeb ś. p. Wacława Zachariasiewicza, ojca naczelnego redaktora „Gazety Porannej", odbył się wczoraj rano z krypty kościoła OO. Bernardynów na cmentarz Łyczakowski. Jak wielką sympatją cieszy się rodzina Zachariasiewiczów świadczy fakt, że pogrzeb odbył się przy udziale tłumnie zebranych kolegów i znajomych ś. p. Zmarłego, a wśród tych zauważyliśmy dyrektora policji dr. Reinlendera, dyr. Karola Grodzkiego, dr. Rasińskiego, prezesa Dyrekcji celnej i wiceprezesa p. Smolkę, p. Podhorodeckiego, naczelnika urzędu celnego, komendanta policji miasto Lwów insp. Łukomskiego i jego zastępcę dr. Torwińskiego, dyr. Csalę, prezesa towarzystwa dziennikarzy polskich red. Laskownickiego, prezesa Syndykatu dziennikarskiego dr. Vogla, prezesa Koła liter. artystycznego red. Rollego, wielkie grono urzędników i dziennikarzy, jak też współpracowników redakcji i administracji „Gazety Porannej" oraz urzędników „Spółki Akcyjnej Wydawniczej", reprezentantów adwokatury, „Sodalicji Marjańskiej" itd. Po odprawieniu modłów żałobnych przez duchowieństwo według obrządku ormiańsko-katolickiego i rzymsko-katolickiego kondukt pogrzebowy ruszył na cmentarz Łyczakowski, gdzie zwłoki ś. p. zmarłego Wacława spoczęły w grobie rodzinnym.

Prezes Lwowskiej Dyrekcji Poczt p. Tomasz Bieniawski rozpoczął w dniu 12 września b. r. dalszy ciąg swego urlopu, a kierownictwo Dyrekcji powierzył Wiceprezesowi p. inż. Józefowi Henrykowi Makarewiczowi.

Szczodry dar. Pani Helena Milowska, artystka teatrów miejskich we Lwowie, ofiarowała na fundusz wdów i sierót po dziennikarzach polskich cztery miljony mkp., którą to kwotę otrzymała od dyrekcji Teatrów miejskich za sobotni występ w „Frasquicie". Za ten szczodry dar składa Wydział Towarzystwa dziennikarzy polskich znakomitej artystce serdeczne i gorące podziękowanie.

Mianowania i przeniesienia w kolejnictwie. Minister kol. żelaznych zamianował inż. Gajczaka Tadeusza naczelnika warsztatów głównych we Lwowie dyrektorem Wydziału Elektrotechnicznego w Dyrekcji kolei państwowych w Warszawie; inż. Popławskiego Marjana zastępcą naczelnika S. U. K. Sucha. dyrekcja kolei państw. Kraków, naczelnikiem S. U. K. Przemyśl, dyrekcja kolei państw. Lwów; i inż. Rednera Jakóba star. komisarza maszynowego kierownikiem działu warsztatowego w Wydziale mechanicznym dyrekcji kolei państwowych w Stanisławowie i Duzinkiewicza Jana inspektora dyrekcji kolei państwowych w Krakowie kasjerem Kasy dyrekcyjnej w Stanisławowie.

Z III. Targów Wschodnich. Handlowy reprezentant S. S. S. R. w Polsce, p. Walerjan Fiedorow, odjeżdżając po 3-dniowym pobycie ze Lwowa, nadesłał Dyrekcji Targów Wschodnich list, następującej treści: „Targi Lwowskie, które po raz pierwszy w roku bieżącym widziałem, zrobiły na mnie jak najlepsze wrażenie. Polski przemysł ukazał się na nich jak najwszechstronniej we wszystkich gałęziach swoich przedstawionym. Mam nadzieję, że Targi Wschodnie będą węzłem ekonomicznego zbliżenia się obu naszych sąsiedzkich państw. Nie tracę nadziei, że będę miał możność jeszcze raz z końcem przyszłego tygodnia Targi odwiedzić. I dziękuję za gościnne przyjęcie.

Oddział Lwowski P. T. Tatrzańskiego urządza w niedzielę, 16 bm. jednodniową górską wycieczkę w Bieszczady na Sekul (1283 m.) z wyjściem z Rożanki. Wyjazd ze Lwowa w sobotę, 15 bm. o godzinie 16.55. Powrót w niedzielę, 16 bm. o godzinie 22.05. Zgłoszenia i informacje w sklepie Krawiański i Ska, pl. Marjacki 8 do soboty 12 w południe.

Otwarcie II. kursu aspirantów kolejowych we Lwowie. (s.) Jak w swoim czasie w „Gazecie Porannej" donieśliśmy, utworzono z inicjatywy Ministerstwa kolei żelaznych w przeszłym roku po raz pierwszy w Polsce kurs aspirantów kolejowych we Lwowie, który trwał 10 miesięcy. Na kurs ten uczęszczało 52 kandydatów na urzędników kolejowych dyrekcji krakowskiej, lwowskiej i stanisławowskiej. Jak się obecnie z wiarygodnego źródła dowiadujemy, odbędzie się uroczyste otwarcie II kursu aspirantów kolejowych we Lwowie dnia 23 b. m., na który zostanie przydzielonych 45—50 kandydatów, a to z dyrekcji lwowskiej, warszawskiej, wileńskiej i radomskiej. Kurs ten obejmie wykłady z dziedziny wszystkich przedmiotów, wchodzącej w zakres wiedzy fachowej urzędników kolejowych. — Kurs potrwa 10 miesięcy.

Z powodu systemu oszczędnościowego nie zostaną, jak Ministerstwo kolei żelaznych pierwotnie projektowało, utworzone podobne kursa aspirantów w innych dzielnicach Polski.

(—) **Kradzież na 15 miljonów.** Po rozbiciu mieszkania skradziono Ignacemu Pemerbachowi, zam. przy ul. Potockiego 21, garderobę, wartości 15 milj. mk.

(—) **Wyrok na fałszerzy dokumentów.** Wczoraj rano odczytał w okręgowym sądzie karnym przewodniczący Trybunału s. s. o. Laidler wyrok na fałszerzy legitymacji osobistych. Wszyscy troje zostali jedynie skazani za przekroczenie z par. 5 i 461 na karę aresztu. Adwokat dr. Natan Kormes został zasądzony na 8 dni, Cyla Weintraubowa na 14 dni, a Fryda Kornbluthowa na 4 dni aresztu. Zasądzeni wnieśli zażalenie nieważności, a prokurator wniósł również odwołanie z powodu niskiego wymiaru kary.

(—) **Nie kupuj owsa od żołnierzy.** Wczoraj oddano do aresztów policyjnych Seńka Kronberta, furmana Zukiera z folwarku na Majerówce, za kupno od żołnierza 6 p. ul. Stan. Tokara 40 kg. owsa za 130.000 mk.

(—) **Kradzież złota w szpitalu.** W szpitalu powszechnym skradziono poster. policji Wład. Wróblewskiemu 20 kor. w złocie.

(—) **Uprząż w krzakach.** Franciszek Ziembikiewicz, zam. przy ul. Kopcowej 12, znalazł onegdaj w krzakach na Wysokim Zamku 2 torby skórzane do siodła, 2 uździenice, pas do przypinania, parę lejc, jeden napierśnik i jedną uździenicę wędzidłową. Przedmioty te znalazca zdeponował w III. komisarjacie policji.

(—) **Wizytacja komendy policji we Lwowie.** Dziś wieczorem ma przybyć do Lwowa zastępca głównego komendanta policji w Warszawie p. Wardęski w towarzystwie inspektora Kaufmana, celem przeprowadzenia wizytacji.

(—) **Kradzież strusich piór w hotelu.** Przed kilku dniami skradziono z pokoju hotelu „Grand" przy ul. Legjonów 13, Władysławowi Zabielskiemu, artyście teatru miejskiego, strusie pióra, wartości 10 milj. mk. O kradzież tę podejrzewa poszkodowany służącą hotelową, która przed kilku dniami odeszła ze służby.

(—) **Wierny służący.** Służący Antoni Martynoga zbiegł onegdaj od swej chlebodawczyni Zofji Stańkowej, właścicielki dóbr, zam. przy ul. Długosza 11a. Służący skradł przy tej okazji garderobę wartości 5 milj. mk.

Z KRAJU.

(j) **Termin podróży pana Prezydenta** Rzplitej na Huculszczyznę dotąd jeszcze nie został ustalony.

Lotne biblioteki uczniowskie. (J.) Wobec niebywałej drożyzny podręczników szkolnych, Związek Polskich Samopomocy Uczniowskich **przystępuje do zorganizowania lotnych bibljotek**, które będą obejmowały całe Państwo.

—

Z teatru.

—o—

P. Stanisław Drabik, nowo zaangażowany przez dyrekcję Teatrów tenor liryczny po raz pierwszy wystąpi w sobotę w „Cyganerji", wraz z pp. Popowiczówną, Lipowską, Cyganikiem, Martinim, Dolnickim itp.

Ceny dramatu na „Coppelię". W piątek na balet „Coppelia" ze współudziałem Kirsanowej i Fortunata oraz całego zespołu baletowego ceny wstępu będą dramatu a nie jak dotychczas operowe.

TEATR WIELKI:

Czwartek 13. bm. „Opowieści Hoffmana".
Piątek 14. bm. „Coppelia".
Sobota 15. bm. „Cyganerja".

TEATR MAŁY:

Czwartek 13. bm. „Musisz być moją".
Piątek 14. bm. „Musisz być moją".
Sobota 15. bm. „Musisz być moją".

TEATR NOWOŚCI:

Czwartek 13. gm. „Madame Pompadour".
Piątek 14. bm. „Szkoła kokot".
Sobota 15. bm. „Madame Pompadour".

Zniesienie przymusu paszportowego w Rosji sow.

(Od naszego korespondenta).

Pogranicze polsko-sow
12. września.

(=) Z Moskwy donoszą: Ostatnio ukazał się nowy dekret „Sownarkomu“ (Rady ludowych komisarzy), **znoszący przymus paszportowy na całym terenie wszystkich krajów,** wchodzących w skład związku rosyjskiego. Prasa sowiecka uroczyście oświadcza, iż reforma ta **wprowadza Rosję sowiecką w skład państw zachodnio-europejskich(!)** zapewnia wszystkim mieszkańcom prawdziwą wolność osobistą, nietykalność, swobodę ruchu bez wszelkich ograniczeń itd.(!?)

Wedle tego dekretu, nikt z obywateli rosyjskich — tak w miejscu stałego swego pobytu, jak również w czasie podróży, **nie jest zobowiązany mieć przy sobie paszport lub jakikolwiek innego rodzaju dowód osobisty,** względnie świadectwo tożsamości. Urzędy administracji państwowej mocą nowej ustawy pozbawione są prawa żądać od mieszkańców przedkładania dokumentów osobistych, natomiast zobowiązane są stwierdzić tożsamość danej osoby na pierwsze żądanie tejże we wszystkich tych wypadkach, gdy zdaniem władzy zaszła konieczność wyjaśnienia tożsamości.

Dekret dalej zawiera ulgi nawet dla tych Rosjan, którzy nie mogą się wykazać jakimbądź dokumentem, stwierdzającym tożsamość tej osoby. W takim wypadku wystarcza sądowe zeznanie świadków. Chyba zbytecznem jest nadmienić, że reforma ta ma wyjątkowo wybitne znaczenie szczególnie w Rosji, gdzie — jeszcze za czasów carskich — konieczność paszportowa upokarzała ich do tego stopnia, iż przysłowie twierdziło, że „każdy Rosjanin składa się z ciała, duszy i... paszportu“, a pod panowaniem bolszewików każdy obywatel był przyczepiony do swego punktu pobytu bez prawa „wyruszenia“, a przejazd koleją dostępny był jedynie... dla wyższych dygnitarzy sowieckich.

„Sownarkom“ ogłaszając ten dekret, podkreśla jego doniosłą rolę pod względem stworzenia warunków, umożliwiających oraz zapewniających rozwój i postęp nowego kursu gospodarczego.

Gazy trujące błogosławieństwem dla rolników.

W Polsce powinien powstać olbrzymi instytut gazowy.

(w.) Któż-by się mógł spodziewać, iż gazy trujące, które były najstraszniejszą bronią podczas ubiegłej wojny, które tyle ofiar pociągnęły za sobą — mogą być w swych skutkach dobroczynne dla ludzkości podczas pokoju. Przekonuje nas jednakże o tem pułkownik Małyczko w „Kurjerze Warszawskim“. Oto niektóre z jego wywodów:

„Broń potworna, od której ginęli żołnierze tysiącami w strasznych męczarniach, okazała się po wojnie

cudotwórczym środkiem w rolnictwie i medycynie.

W parę lat po wojnie, w wielu miejscowościach ze zdziwieniem spostrzeżono, że tam, **gdzie podczas bojów było puszczanych dużo gazów trujących,** teraz wyrosła **tak bujna roślinność,** jakiej **nigdy dawniej nie widziano.**

Chemicy natychmiast zaczęli badać, co to za dziwo. Okazało się, że gazy trujące, puszczone w silnem stężeniu, zabijają wszystkie twory żyjące i niszczą na kilka lat wszelką roślinność, która jednak **po pewnem czasie na nowo bujnie porasta.**

Jeżeli zaś użyć tych samych gazów trujących **w słabszem stężeniu,** wtedy zabijają one

tylko żyjące istoty, ale dla roślin są nieszkodliwe.

Na tej zasadzie zaczęto używać odpowiednich gazów trujących w odpowiedniem stężeniu **dla ratowania ogrodów owocowych i warzywnych oraz pól,** jak również **dla oczyszczania mieszkań ludzkich** od takich gości niepożądanych, jak: pchły, wszy, pluskwy i wszelkie prusaki.

W wielu państwach na wielką skalę zastosowano gazy trujące **do tępienia myszy, susłów,** a nawet jak ostatnie wiadomości dochodzą **szarańczy,** od której do ostatniej chwili nie było żadnego ratunku, a które dzięki temu zamieniała żyzne pola w całych powiatach w istotne pustynie, szczególniej w Rosji południowej, gdzie posuwała się niepowstrzymana jak fale morskie pędzone burzą. Gazy trujące **odrazu powstrzymują szarańczę.**

Wziąwszy pod uwagę to wszystko, co powiedziałem o gazach trujących, dochodzimy do wniosku, że przed gazami trującemi otwiera się **szeroka przyszłość i podczas wojny i podczas pokoju.** Trzeba tylko zbadać ich tajemnice i zastosować je umiejętnie.

Nie ulega wątpliwości, że w Polsce **dałoby się z powodzeniem zastosować użycie gazów trujących do walki z całym szeregiem szkodników,** nawiedzających nasze ogrody warzywne, pola, **uprawne,** sady owocowe a szczególniej lasy, w których słynna mniszka i kornik robią spustoszenia **przerażające.**

Ażeby to uczynić skutecznie, należy mieć odpowiednie **pomieszczenie do badań i przyrządy, to jest trzeba wybudować odpowiedni instytut badawczy.**

Muszę podkreślić, że w tym instytucie chemicy polscy będą pracowali nad tem,

jak bronić Polskę podczas wojny od wrogów dwunożnych, a w czasie pokoju bronić nasze pola i lasy od wrogów wielonożnych.“

Jak się zdobywa bajeczne fortuny?

Osławiona trójka Stinnes-Bosel-Flick.

(ea.) W jaki sposób zdobywa się dziś olbrzymie fortuny nie nadwerężając się zbytnio, świadczyć może następujący typowy obrazek współczesnej choroby, zwanej „spekulacją“:

Niejaki pan Flick, którego jeszcze czas wojny światowej nikt nie znał, dorobił się olbrzymiej fortuny i zakupił 80 proc. akcji „Bismarck-Hütte“. Przed kilku miesiącami sprzedał Flick część akcji „Kattowitzer Aktiengesellschaft“ na rzecz huty Bismarcka, będącej wszakże de facto jego własnością i **zarobił na tej transakcji bajeczną sumę 300 tysięcy funtów szterlingów.** To był pierwszy krok. W międzyczasie jednak ten sam p. Flick zawarł pakt z osławionym Boselem (którego p. Korfanty **określił** jako **człowieka** młodego, wzbogaconego niezmiernie po wojnie światowej) na podstawie którego zgodził się na odstąpienie Boselowi połowy akcji huty Bismarcka i „Katowitzer Gesellschaft“ pod warunkiem jednakże, że wrazie niedotrzymania umowy **zapłaci karę konwencjonalną w wysokości 50 tysięcy funtów szterlingów.**

O całym tym układzie dowiedział się potentat finansowy p. **Stinnes i zaofiarował p. Flickowi wyższą cenę za owe akcje.** Oczywiście p. Flick propozycję Stinnesa przyjął i w ten sposób p. Bosel **otrzymał za darmo 50 tysięcy funtów szterl.,** które w walucie polskiej **przedstawiają wartość przeszło 60 miljardów mk.**

Co mówi kanclerz porozumienia

dr. Stresemann o widokach ugody z Francją.

(ea) „Daily Telegraph“ zamieszcza interwiew swego berlińskiego korespondenta z premierem drem Stresemannem. Kanclerz niemiecki mówił: „Gdyby mój gabinet upadł, to byłbym ostatnim mieszczańskim kanclerzem Niemiec. W razie dymisji mego gabinetu nie tylko Niemcy, lecz również duża część Europy **popadłaby w szpony bolszewizmu.**

Gdybyśmy potrafili wyżywić naszą ludność — mówił dalej niemiecki kanclerz — to wszystko byłoby w porządku. Nie mamy jednak dość środków żywnościowych i aczkolwiek miliony ton konserw mięsnych znajdują się na składach w Niemczech, **to nie mamy jednak pieniędzy na dalsze zakupy** w Stanach Zjednoczonych. Naród niemiecki jest bardzo cierpliwy, jeśli jednak nie będzie miał co jeść, to nie będzie można utrzymać go w karbach.

Kanclerz zdeklarował się w dalszym ciągu jako zwolennik polityki porozumienia między Francją, Anglią i Niemcami. Skoro dojdzie do porozumienia między temi krajami zapanuje znów spokój i dobrobyt w Europie. Francja ma obecnie 39 miljonów ludności. Niemcy 70 miljonów. Narzuca się pytanie, jak się ułożą stosunki za 25 lat między obu narodami. Należy jak najprędzej rozwiązać kwestję reparacji..

Kronika sportowa.

OBSADA ZAWODÓW DNIA 16. BM.

Pogoń II—Sokół p. Schweitzer; Hakoah—Orlęta p. Wilder; Korona—Biali p. Schorr: A. Z. S.—R. K. S. p. Picheta: Pogoń Stryj—Czarni II p. Kronik; sędziowie liniowi na zawodach Kraków—Lwów: pp. Decowski i Fisecher.

Egzamina sędziowskie odbędą się dnia 15. bm. o godz. 4 popoł. dla miejscowych, zaś 16 bm. o godz. 10 przed południem dla zamiejscowych.



Na podstawie uchwał Walnego Zgromadzenia oraz Rady Nadzorczej z dnia 2. sierpnia 1923 Zarząd Spółki Akcyjnej

Zakłady Przemysłu Szklanego

Spółka Akc. w Krakowie (dawniej Industrja)

przyjmuje przedpłatę na uchwaloną i podaną do zatwierdzenia władz

II. emisję akcji

przez którą kapitał akcyjny zostaje podwyższony przez wydanie 80.000 sztuk akcji po nominalnej wartości Mk. 10.000 do nominalnej kwoty Mkp. 1,000.000.000 na następujących warunkach:

1) prawo poboru przysługuje w ilości 2 akcje nowe na 1 akcję starą po kursie Mkp. 20.000 za 1 akcję z doliczeniem Mkp. 2.000 na koszta konfekcji i opłat skarbowych;

2) pozostałe akcje poza prawem poboru sprzedawane będą nowym subskrybentom po kursie Mkp. 50.000 za 1 akcję z doliczeniem Mkp. 5.000 na koszta konfekcji i opłat skarbowych;

3) akcje II. emisji uczestniczą w zyskach od dnia 1. lipca 1923.

4) Rozdział nowych emisji uskuteczni Rada Nadzorcza według swego uznania;

5) w razie nieprzydzielenia akcji zostają wpłacone kwoty zwrócone w przeciągu dni 14-tu z doliczeniem 15% odsetek od dnia wpłaty.

Przedpłatę przyjmuje: **Kasa Spółki Akcyjnej w Krakowie, ul. Kapucyńska 7, tel. nr. 2541.** 452

DYREKCJA SPÓŁKI AKCYJNEJ ZAKŁADY PRZEMYSŁU SZKLANEGO W KRAKOWIE.

BRAUN
— RUTOWSKIEGO 1. —
— SYKSTUSKA 3. —

— Najświeższe nowości na sezon —
zimowy: wełny, plusze, duble kamg., cheviоty, flanele, barchany, welwety, eponge, — zefiry oraz płótna na wyprawy ślubne —
— — — Ceny fabryczne — — —
poleca

BRAUN
— SYKSTUSKA 3. —
— RUTOWSKIEGO 1. —

WYTWÓRNIA CZEKOLADY Norberta Justa poszukuje wspólnika. Wązka 8 (boczna Łyczakowskiej). Od 10—12 i 2—4. 5763-2

MASAŻE i manicure poleca Józef Haberman, Mikołaja 1. 5711-10

BIELIZNĘ męską, damską, pościelową przyjmuje do szycia Szwalnia Teatyńska 1A. 5449-12

MŁYŃSKIE ŁUSZCZARKI fabrykat Bracia Seck, Drezno, poleca do natychmiastowej dostawy Rolindustria S. A. Lwów, Fredry 9. 5499-8

ZGUBIONA książeczkę wojskową, wydaną P. K. U. Kowel na imię Jerzego Szymańskiego unieważniam. 472

JAJA świeże poniżej cen targowych sprzedaje codziennie od 9 rano do 12 firma Graybner i Ska Kopernika 19. 482.

ZARAZ DO WYDZIERŻAWIENIA 40 morgów pola ornego pierwszej klasy z nowemi budynkami gospodarczymi i domem mieszkalnym w powiecie tarnopolskim 1½ godz. od stacji kolejowej. Administracja „Gaz. Por." 5707-3

ANTYKI i dywany perskie kupuje Magazyn antyków Stanisława Kielawy. Rutowskiego 7. 5732-3

OTWARCIE SALONU
następuje 15. września po powrocie z zagranicy.
Atelier „AURORA"
5776 Domagaliczów 9.

Specjalista chorób skórnych i weneryoznych
Dr. Michał Salpeter.
Lwów, Sykstuska 17, ord. od 8—9 i 12—
276

Dr. Regina Reichenstein-Nadlower
ordynuje w chorobach skórnych i wenerycznych dla kobiet od g. 8—9 i 2—4 — plac Halicki 7, nad Kawiarnią Centralną.
53

Spólników do 2 sklepów poszukuje się.
Wiadomość: Skład obuwia. — Lwów, Jagiellońska 16. 5752-2

Maszyny i narzędzia rolnicze
jak młocarnie, sieczkarnie, pługi dwu- i więcej skibowe okazyjnie do sprzedania. Wiadomość w „Powszechnych Domach Składowych", gmach Polskiego Banku Krajowego (Lwów, ul. Kościuszki).
5781

Pierścionki zaręczynowe
sprzedaje 5780
H. Gutterman, Sykstuska 14

BATERJE, LATARKI kieszonkowe, zapalniczki, żarówеczki itp. w wielkim wyborze Hurtownie i detalicznie poleca A. FRIEDFELD, Lwów, ul. Jagiellońska l. 9. 413-10

Wały transmisyjne
Stal i blacha Böhlera
we wszystkich gatunkach i wymiarach
poleca Fabryczny skład:
ADOLF WIETCHY
441 **Lwów,**
Króla Leszczyńskiego 20-24.



Cenne Futra Grenlandzkie

St. Wrońskego Synowie
Lwów · Pl. Marjacki · 10

Pościel
Dywany, Chodniki, Firanki, Kapy, Koce, Poduszki
181. poleca
K. Skibiński
ul. Kopernika 4.
(naprzeciw Szkowrona).

Specjalista chorób wener. i skórnych
Dr. J. MUND b. sek. szpit. wied. i lwow. ord. od 8-10, 12-1, 3-6. W niedz. od 9-1. Asnyka 1 (róg Pańskiej).
5454

OKUCIA budowlane
osobny oddział
PAPA, tер, WAGI dziesiętne i balansowe, narzędzia kowalskie i stalowe ŁÓŻKA METALOWE i naczynia kuchenne oraz wszelkie artykuły żelazne poleca
M. KIERSKI Lwów,
Pasaż Mikolascha
oraz w Filiach Tarnopol i Zbaraż na składzie wszystkie maszyny i narzędzia rolnicze.
5731

FILCOWE KAPELUSZE
najtaniej nowe, oraz przeróbki
TWORZYJAŃSKI
Lwów, Kościelna 8 (Gmach Izby Rękodz.)
5458-1

FABRYKA
wyrobów w złocie i srebrze
Hillebrand i Ska
Wiedeń, Weltgasse 27
zaprasza
P. T. Złotników i Jubilerów
do przejrzenia najnowszych wyrobów artystycznych złotniczego kunsztu Wiednia, w emalji, złocie i srebrze, które od dnia dzisiejszego począwszy wystawia na Targach Wschodnich w pawilonie austrjackim
Nr. 1910. 5770

MASZYNY do obróbki metali:
Tokarnia cgal. od 1—3 mtr. Rewolwerki, Grezarki uniwersalne, Wiertarki, Gwinciarki, Heblarki, Shapingi, Nożyce, Sztance, Szlifierki.

MASZYNY do obróbki drzewa:
Strugarki, Dykciarki i wyrówniarki, Stragarki kombin., Strugarki trzy — i czterostronne, Piły taśmowe i Cyrkularki, Grezarki, Wiertarki, Szlifierki — poleca w wielkim wyborze ze składu jak również wszelkie narzędzia, dźwignie wielokrążki, stal i metale po cenach przystępnych.

A. M. KIERSKI
Ska z ogr. odp. 5772-3
Lwów, ul. Kopernika l. 4
Cenniki wysyła się na żądanie.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem. — Prenumerata miesięczna 100.000 Mk. Z dostawą na miejscu lub z przesyłką pocztową 120.000 Mk. — Za granicą 150.000 Mk. — Redakcja: Lwów, ul. Senatorska 6. — Administracja ul. Sokoła 4. — Telefon Redakcji w dzień Nr. 15, a w nocy począwszy od godz. 8 wieczorem Nr. 230. — Telefon Administracji 291.

Z drukarni Polskiej pod zarz. Z. Kiełbusiewicza, we Lwowie. Odpow. redaktor: MARJAN MACHALSKI.